

Jolanta M. Marszalska

Instytut Historii
UKSW, Warszawa

ORCID 0000-0002-5112-5984

**„Pisma wszelakie ostrożnie
do druku podawane być mają”.
Zagadnienie cenzury ksiąg
podejmowanej na sejmikach
ziemskich w XVI i XVII w.
Zarys problematyki****Słowa kluczowe:**sejmiki ziemskie, instrukcje poselskie, przywileje
drukarskie, oficyny drukarskie, cenzura ksiąg

Zagadnienie cenzury ksiąg, jak również wszelakich innych pism, było już poddawane pod obrady sejmów i sejmików ziemskich w XVI stuleciu i początkowo w znacznej mierze dotyczyło oceny ukazujących się wówczas drukiem dzieł historycznych. Jednym z pierwszych, które wówczas poddano dość surowej krytyce, było dzieło *De origine et rebus gestis Polonorum Libri XXX (O sprawach, dziejach i wszystkich inszych potocznościach koronnych polskich ksiąg XXX)* kanonika krakowskiego Marcina Kromera (1512–1589), podówczas sekretarza kancelarii królewskiej, wybitnego historyka i polemisty. Dzieło to wydane po raz pierwszy w Bazylei w znakomitej typografii Jana Oporina w 1555 r. (ex Officina Joannis Oporini)¹ doczekało się w krótkim czasie kilku wznowień w tejże typografii, bo już trzy lata później, w 1558 r., oraz w nieco zmienionej wersji w 1568 r. również u Oporina (ex Officina Oporiniana). Pod nieco zmienionym tytułem *Polonia sive de origine de rebus gestis Polonorum libri XXX* wydano je w Kolonii w Oficynie Birckmannica (in Officina Birckmannica) w 1589 r.²

¹ K. Estreicher, *Bibliografia polska*, cz. 3, t. 9, Kraków 1905, s. 280.

² J. Misiurek, *Kromer Marcin (ok. 1512–1589), historyk, polemista, biskup warmiński*, w: *Encyklopedia katolicka* (dalej: EK), t. 9, Lublin 2002, kol. 1305–1306; H.E. Wyczawski, *Marcin Kromer (ok. 1512–1589)*, w: *Słownik polskich teologów katolickich* (dalej: SPTK), t. 2, red. idem, Warszawa 1982, s. 429–436; K. Estreicher, op. cit., s. 281.

Kolejnym dziełem historycznym, które wyszło spod pióra Kromera, było *Polonia sive de situ, populis, moribus, magistratibus et republica Regni Polonici libri duo* wydane w Kolonii w 1577 r. (*Polska, czyli o położeniu, ludności, obyczajach, urządach i sprawach publicznych Rzeczypospolitej Królestwa Polskiego, księgi dwie*). Zostało oparte na Długoszu z wykorzystaniem i dodaniem nowych źródeł historycznych pochodzących z Archiwum Skarbcza Koronnego, które Kromer na polecenie króla Zygmunta Augusta porządkował w latach 1550–1551³. Pierwsze wspomniane dzieło, *De origine et rebus gestis Polonorum...*, zostało entuzjastycznie przyjęte poza granicami Rzeczypospolitej, przysparzając jego autorowi znacznego uznania. Świadczyły o tym m.in. wypowiedzi znakomitego padewczyka, profesora filologii klasycznej, z zamiłowania historyka – Francesca Robortella. Nie mniej zaszczytne uznanie spotkało również Kromera w 1557 r. ze strony kardynała Jakuba Puteo, którego pochwalny list dotyczący dzieła został zamieszczony w drugim wydaniu *Historii* z 1558 r.⁴ Podobnie Zygmunt August wykazał duże zainteresowanie dziełem Kromera. W dowód uznania dla autora monarcha uwolnił od podatków i ciężarów publicznych dom rodzinny Kromera w Bieczu aktem nadanym 14 listopada 1555 r. w Wilnie – jak zapisano – „po wieczne czasy”⁵.

Już w krótkim czasie dzieło to spotkało się z dość surową krytyką, szczególnie ostrą na sejmie warszawskim obradującym na przełomie lat 1556/1557, na którym oskarżono Kromera, domagając się jego ukarania – jak zapisano – za akcenty antyszlacheckie. Podnoszono niezbyt korzystne i mało pochlebne opinie autora na temat dążeń stanu szlacheckiego, jakich doszukiwano się na kartach *Historii*. Podczas toczących się obrad na wspomnianym sejmie warszawskim 12 stycznia 1557 r., przy „wtórze najcięższych oskarżeń”, domagano się surowego ukarania Kromera. Interpelację w tej sprawie wniósł pod obrady sejmu pisarz kaliski Wojciech Przyjemski⁶.

³ H.E. Wyczawski, op. cit., s. 431.

⁴ Słowa kard. Jakuba Puteo odnoszące się do dzieła Kromera brzmiały: *Difficillima historiarum tractatio, ingenium, eruditio latineque scribendi copia atque elegantia*, zob. C. Walewski, *Marcin Kromer*, Warszawa 1874, s. 40.

⁵ F. Bujak, *Materiały do historii miasta Biecza*, Kraków 1914, poz. nr 267; H. Barycz, *Szlakami dziejopisarstwa staropolskiego*, Wrocław 1981, s. 34–35; P. Buchwald-Pelcowa, *Cenzura w dawnej Polsce. Między prasą drukarską a stosem*, Warszawa 1997, s. 58–59.

⁶ Pisał na ten temat współczesny autor pińczowski (1560): *gravissime de homine [Cromero] querela in comitis Varsaviensibus est habita legatis [--] ad poenam postulantibus cum qui publico scripto uniuersum equestrem ordinem tradidit*, cyt. za: S. Bodniak, *Diariusz sejmu walnego warszawskiego z roku 1556/7*, Kórnik 1939, s. 63.

Sprawa powróciła pod obrady sejmu warszawskiego po kilku latach – 1563/1564, tym razem za sprawą wojewody wileńskiego Mikołaja Radziwiłła Czarnego (1515–1565), który nie przebijając w słowach, przypuścił nieprzejednany atak z trybuny sejmowej na dzieło Kromera i jego osobę:

jako i to, co Kromer w kronikę wstawił, nigdy prawdą nie było, co przedniejsi a prawdziwsi kronikarze żaden o tym wzmianki nie czyni, jeno ten uczciwszy W[ielmożny] M[ość] matacz, który w narodzie polskim wiele domów znacznych szkalował nieprawdziwie⁷.

To historyczne dzieło, ważne dla dziejów Rzeczypospolitej, staowało się istotnym argumentem w walce politycznej, nawet wówczas gdy dotyczyło spraw już bardzo odległych⁸. Niemniej warto zaznaczyć, iż na sejmie w 1580 r. publicznie Kromerowi za nie dziękowano. A zatem od momentu ukazania się pierwszego wydania *De origine et rebus gestis Polonorum* (1555) minęło ćwierć wieku. Jego tłumaczenie na język polski zostało dokonane przez Marcina z Błażowa Błażowskiego (zm. ok. 1628) i wydane w krakowskiej oficynie Mikołaja Loba w 1611 r.⁹ Dzieło to bowiem, mimo znacznego oporu szlachty obradującej na sejmach, stało się ważnym „przewodnikiem historycznym” dla wszystkich cudzoziemców przybywających w ówczesne granice Rzeczypospolitej.

Ze zdecydowanie większą krytyką na sejmie elekcyjnym i konwokacyjnym w 1587 r. spotkały się dwie inne publikacje historyczne: jedna autorstwa Reinholda Heidensteina (1553 –1620) prawnika i zarazem historyka, dyplomaty i sekretarza kancelarii królów polskich, *De bello moschovitico quod Stephanus Rex Poloniae gessit commentariorum Libri VI* (*Komentarze o wojnie moskiewskiej*), wydane w Krakowie w 1584 r.¹⁰, oraz opublikowane przez insygatora królewskiego An-

⁷ Trzeba podkreślić, iż wojewoda wileński przy każdej niemal okazji dawał wyraz nieprzejednanej niechęci do Kromera. Wybrzmiało to również podczas dyskusji między Radziwiłłem a kasztelanem krakowskim Stanisławem Myszkowskim, dotyczącej sporu o wkład Litwy w rozwój państwa polskiego na płaszczyźnie unii Korony z Litwą. Obaj magnaci mieli odmienne stanowisko w tej sprawie. Zob. T. Działyński, *Źródłopisma do dziejów unii*, t. 2, Poznań 1856, s. 271.

⁸ H. Barycz, op. cit., s. 85–92.

⁹ Tłumaczenie przez Marcina Błażowskiego nosi tytuł: *Kronika Polska Marcina Kromera biskupa warmińskiego ksiąg XXX, dotąd w trzech językach, a mianowicie łacińskim, polskim i niemieckim wydana, na język polski z łacińskiego przełożona przez Marcina z Błażowa Błażowskiego i wydana drukarni M. Loba, 1611, Sanok 1868.*

¹⁰ Dzieło R. Heidensteina wydane było również w Kolonii w Oficynie Birckmannica w 1589 r., a także nieco później we Frankfurcie (Apud Haeredes Andree Wechelii, Claudii Marsium

drzeja Rzeczyckiego, *Accusationis in Christophorum Sborovium actiones tres. De fide publica (Mowy oskarżycielskie przeciwko Krzysztofowi Zborowskiemu)*, również wydane w Krakowie w Oficynie Łazarzowej w 1585 r.¹¹

O *Komentarzach* Heidensteina, które wywołały duże niezadowolenie wśród obradujących na sejmie, a które wówczas chciano potępić i zakazać, kanclerz Jan Zamoyski napisał: „iż są one za wolą i rozkazaniem króla JMci nieboszczyka wydane, a on sam je nie tylko rewidował ale i poprawiał”¹². Natomiast na książkę pióra insygatora Andrzeja Rzeczyckiego, także potępianą na tymże sejmie, a napisaną na prośbę Zborowskich, kanclerz Zamoyski zareagował tymi słowami: „nie pierwej tego kazał wydać JM, aż go doszło, że w Niemczech pisma jakies o nim rozsiewano, dopiero wtedy dał «mandat do drukarza» z poleceniem publikacji”¹³. Nieco później kanclerz Zamoyski w liście do Piotra Tylickiego, pisanym z Bełza 8 kwietnia 1585 r., przyznawał, iż to on sam poprawiał *Komentarze o wojnie moskiewskiej* Heidensteina, a nawet dyktował dwie dalsze księgi, zaś o rewidowaniu i poprawianiu dzieła Heidensteina przez króla Stefana Batorego informował w oficjalnym *Responsie* przesłanym w marcu lub kwietniu 1585 r. arcybiskupowi gnieźnieńskiemu na pretensje zgłaszane podczas obrad sejmu konwokacyjnego¹⁴.

Warto podkreślić, iż nie wydano drukiem w kraju dalszych edycji krytykowanych na sejmach wspomnianych dzieł zarówno Reinholda Heidensteina, jak i Andrzeja Rzeczyckiego. Jednakże *De bello moschovitico commentariorum* budziły nadal żywe zainteresowanie, toteż kilkakrotnie je przedrukowywano, ale zawsze poza Polską, w latach 1588, 1589 i 1600. Był też przekład na język niemiecki, który ukazał się drukiem w 1672 roku we Frankfurcie nad Odrą nakładem bibliopoli Kaspra Wachtlera, co też zapisano w dokumencie:

Michał król polski na prośbę Jana Heidensteina kasztelana gdańskiego daje Kasprovi Wachterowi księgarzowi z Frankfurtu nad Menem przywilej wyłączności

et S. Aubrium) w 1600 r., zob. K. Estreicher, *Bibliografia polska*, cz. 3, t. 7, Kraków 1901, s. 80.

¹¹ K. Estreicher, *Bibliografia polska*, t. 26, Kraków 1915, s. 544–545.

¹² P. Buchwald-Pelcowa, op. cit., s. 40–41, 59–60.

¹³ *Privilegia Typographica Polonorum. Polskie przywileje drukarskie 1493–1793*, wyd. M. Juda, Lublin 2010, s. 214, poz. 164; *Archiwum Jana Zamoyskiego*, t. 4: 1585–1588, wyd. K. Lepszy, Kraków 1948, s. 319, cyt. za: P. Buchwald-Pelcowa, op. cit., s. 41.

¹⁴ H. Barycz, op. cit., s. 60–64; *Archiwum Jana Zamoyskiego*, s. 21, cyt. za: P. Buchwald-Pelcowa, op. cit., s. 41.

na wydanie i sprzedaż dzieła Reinholda Heidensteina *Historia rerum in Polonia* na piętnaście lat¹⁵.

A zatem coraz częściej na sejmach i na sejmikach w uchwalanych tam instrukcjach poselskich były poruszane sprawy związane z książkami, szczególnie z ich treścią. Dotyczyło to również zgody udzielanej drukarzom (przywileje) bądź jej braku na wydawanie niektórych tytułów, a także autorów dzieł. Uchwalane instrukcje sejmowe (sejmikowe) dla posłów, podobnie jak zapisy w diariuszach sejmowych, nie miały mocy prawnej. Warto podkreślić, iż uchwalane w tym czasie instrukcje sejmowe, które dotyczyły m.in. cenzury ksiąg, wskazywały na rosnący już stan świadomości narodowej i społecznej. Przejawiał się on również w nieustających żądaniach szlachty wyrażanych na sejmikach odnośnie do drukowania ksiąg w języku polskim, a jedną z najwcześniejszych uchwał w tej sprawie były żądania szlachty wielkopolskiej przedstawione w 1534 r. na sejmiku w Środzie.

Zebrani na tymże sejmiku posłowie podnosili konieczność drukowania książek w języku polskim, zwłaszcza gdy dotyczyć one będą dziejów narodowych i praw przez naród stanowionych: „aby nam księża nie bronili imprymować po polsku historyj, kronik, praw naszych i też inszych rzeczy a zwłaszcza Biblii”¹⁶. W tym czasie zarysowały się dwie przeciwstawne tendencje: z jednej strony zmierzano do rozszerzenia swobody druku i opowiadano się przeciwko stosowaniu cenzury drukowanych książek, z drugiej zabiegano o stosowanie ostrych zasad cenzurowania tekstów ukazujących się drukiem. Trzy lata później, 2 stycznia 1618 r., zgromadzona na sejmiku wiszeńskim szlachta dała wyraz swemu nieskrywanemu oburzeniu na wydanie *Roczników* Jana Długosza w 1614 r. w Dobromilu przez polityka i literata w jednej osobie, Jana Szczęsnego Herburta. Trzeba zaznaczyć, iż wydanie dzieła Długoszowego było przedsięwzięciem prywatnym Herburta, a dokonało się *autoritate et sumptibus* w jego dziedzicznym mieście Dobromilu¹⁷. Dedykacja, jaką zamieścił wydawca w *Rocznikach*, spotkała się z ogromnym zdumieniem i niezadowolaniem wśród szlachty. Herbert, zdeklarowany rokoszanie i polemista antyjezuicki, dedykował je nie Zygmuntowi III

¹⁵ *Privilegia Typographica Polonorum*, s. 214, poz. 164.

¹⁶ J. Dużyk, *Z dziejów cenzury w Krakowie w wiekach XV–XVII*, „Rocznik Biblioteki PAN w Krakowie” 2, 1956, s. 381, cyt. za: P. Buchwald-Pelcowa, op. cit., s. 59.

¹⁷ H. Barycz, op. cit., s. 125–126. Ponad sto lat później król August III Wettyński nadał drukarni warszawskiej jezuitów prowincji litewskiej wyłączność na druk Jana Szczęsnego Herburta *Statuta Regni Poloniae*. Zob. *Privilegia Typographica Polonorum*, s. 334, poz. 265.

(co na swój sposób było zrozumiałe), lecz senatowi Rzeczypospolitej Weneckiej i panującemu wówczas doży Marcantoniovi Memmo (1612–1615)¹⁸.

Przypuszcza się, że to sięgnięcie po tak odległy protektorat mogło dać podstawę wydawcy, by spodziewać się, że głównym przeciwnikiem udostępnienia dzieła Długosza szerokim kręgom wykształconego społeczeństwa szlacheckiego będzie najprawdopodobniej stronnictwo królewskie związane z Kościołem i zakonem jezuitów odgrywającym w tym czasie znaczącą rolę. Obawiano się wpływu wyższego duchowieństwa na otoczenie monarchy, które było przeciwne dopuszczeniu do druku tych fragmentów, w których widoczna była krytyczna postawa wobec Kościoła. W tej sytuacji Rzeczpospolita Wenecka, tocząca wówczas zacięty spór z papieżem i wprowadzająca nowożytną zasadę podporządkowania Kościoła państwu, według Herburta nadawała się idealnie na protektora dzieła¹⁹. Na wydanie *Roczników* Długoszowych, szczególnie tomu pierwszego, zareagował sam król Zygmunt III Waza, wydając zakaz kolportażu dzieła połączony z sekwestrem częściowym, a nieco później całkowitym.

Spowodowało to dość duże komplikacje finansowe między drukarzem Janem Szeliłą i księgarzem zamojskim Janem Politiusem²⁰. W rezultacie promotor i orędownik dzieła Jan Szczęsny Herbut 31 stycznia 1616 r. pisemnie zobowiązał się do wyrównania reszty długu Politiusa, spłacając tym samym drukarza Jana Szeliłę²¹. Zakaz królewski na blisko sto lat przerwał możliwość drukowania dzieła Długosza. Jednakże rozpowszechnianie dzieła odbywało się już nieco zapomnianym, aczkolwiek skutecznym sposobem – za pomocą kosztownego i żmudnego kopiowania rękopiśmiennego. Było to nadal doskonałym źródłem zarobku dla zawodowych kopistów, częściowo rekrutujących się spośród pisarzy grodzkich i ziemskich. Również podczas obrad na wspomnianym sejmiku wiszeńskim szlachta domagała się, aby posłowie interweniowali w sprawie edycji wspomnianej książki:

¹⁸ H. Barycz, op. cit., s. 125–126.

¹⁹ Ibidem.

²⁰ Jan Politianus (Policus), księgarz pochodzący z Gdańska, działający początkowo w Krakowie i nieco później w Zamościu. Nawiązał kontakty wydawnicze z Janem Szczęsnym Herburtem z Dobromiła, podejmując się sfinansowania i wydania *Historia Polonica* Jana Długosza (t. 1, Dobromil 1615), zawarł umowę z drukarzem Janem Szeliłą, na mocy której ustalono termin i wysokość płatności wydrukowanego dzieła. Z umowy tej nie wywiązał się należycie, gdyż na rozkaz króla nakład uległ całkowitej konfiskacie. Dług zobowiązał się sędownie uiścić Herbut. Zob. W. Łoziński, *Spór drukarza z księgarzem w roku 1616*, KH 1889, s. 703–708; M. Opalek, *Bibliopole lwowscy*, Lwów 1928, s. 15–16; J. Ptaśnik, *Księgarze różnowiercy w Krakowie w XVI wieku*, „Reformacja w Polsce” 1, 1921, s. 47.

²¹ H. Tadeusiewicz, *Politianus (Policus) Jan (daty życia bliżej nie znane)*, w: *Słownik pracowników książki polskiej*, red. I. Treichel, Warszawa–Łódź 1972, s. 694.

mają to sprawić pp. posłowie nasi, aby *authoritate* sejmu była obliterowana i *po-ena* na drukarzy [nałożona], którzy by się wazyli *sine consensu* króla JMCi i senatu, *privata authoritate famosa scripta* drukować, uchwalona²².

Równoległe też rozpatrywano sprawę wydania w 1611 r. *Annales* przez Stanisława Orzechowskiego, dopatrując się na kartach dzieła – jak zapisano – „urągania dla wielu przednich familii”. Mimo upływu znacznego czasu książkę uznano za paszkwil godzący w najprzedniejsze rody magnackie i szlacheckie Rzeczypospolitej, żądając pełnej kontroli ze strony króla i senatu nad takimi wydawnictwami.

Ostatecznie w instrukcji na sejm danej posłom 11 stycznia 1645 r. przez wspomniany już sejmik wisznieński poddano pod obrady kwestię zaostrożenia kontroli druku, postulując:

iż pisma wszelakie [--] ostrożnie do druku podawane być mają, przeto żeby na potem żadnych ksiąg *sine censura et authoritate superiorum* nie drukowano, jeśliby już które wydrukowane szkodliwe znajdowały się, aby jako leda jakie *lege publica* zabronione były²³.

Prawie identyczne głosy padały na innych zgromadzeniach szlachty. I tak w 1619 r. szlachta nowogrodzka w instrukcji na sejm zobligowała posłów, by podjęto uchwałę, aby zarówno autorzy, jak i drukarze „nie śmieli *sine authoritate et scitu ordinum* żadnych ksiąg wydawać”, gdyż jak zapisano dalej „dostaje się widzieć różne nowe księgi z druku wydane, które *ex curiositate et temeritate quodam volumina* napelniają się *contra veritati*”²⁴.

Warto również zaznaczyć, że w instrukcjach sejmikowych przyjmowanych przez szlachtę pojawiały się też sprawy nieco zaskakujące. I tak w przedsejmowej instrukcji powiatu słonimskiego w 1645 r. szlachta domagała się surowego ukarania autora, dominikanina, przeora kilku klasztorów i znakomitego kaznodziei – Jacynta Marcina Mijakowskiego h. Ogończyk (1608–1647)²⁵ za wydanie broszury *Responsio ad libellum FF. Lithuanorum in Ordine Praedicatorum divisionem attentantium et*

²² AGZ, t. 20: *Lauda sejmikowe*, t. 1: *Lauda wisznieńskie 1572–1648*, oprac. A. Prochaska, Lwów 1909, s. 166, cyt. za: P. Buchwald-Pelcowa, op. cit., s. 59.

²³ Ibidem, s. 487, cyt. za: P. Buchwald-Pelcowa, op. cit., s. 59–60.

²⁴ H. Wisner, *Najjaśniejsza Rzeczpospolita. Szkice z dziejów Polski szlacheckiej XVI–XVII wieku*, Warszawa 1978, s. 215.

²⁵ E. Ozorowski, *Mijakowski Jacek Marcin (1608–1647)*, SPTK, t. 3, red. H. E. Wyczawski, Warszawa 1982, s. 110–111.

erectionem Novae Provinciae praetendentium, opublikowanej w Wenecji w 1644 r. nakładem Jana Salisa²⁶. Mijakowski jako definator zakonu brał udział w posiedzeniach kapituł zakonnych w Rzymie, gdzie ostro występował przeciw utworzeniu odrębnej prowincji dominikanów na Litwie, do czego wstępem było utworzenie w 1644 r. kongregacji 12 klasztorów litewskich²⁷. Wydanie drukiem w Wenecji przez wyższego rangą zakonnika tej 42-stronicowej broszury dotyczącej utworzenia na Litwie prowincji zakonu zostało uznane przez szlachtę za uwłaczające jej stanowi i honorowi narodu polskiego. W takich przypadkach posłowie szlacheccy byli jednomyślni. Nie dopuszczano, by o sprawach dotyczących w jakikolwiek sposób Rzeczypospolitej, nawet jeśli miałyby się odnosić do sfery kościelnej, wypowiadać się „drukiem” poza granicami kraju. Podnoszono, że w granicach Rzeczypospolitej działają znakomite oficyny drukarskie, szczególnie podkreślając rolę Krakowa.

Coraz częściej zwracano też uwagę na druki uznane za obelżywe, uwłaczające choćby w małym stopniu rodom szlacheckim, słowem paszkwilanckie, z którymi podjęto bezpardonową i kategorię walkę. Miało to swoje odzwierciedlenie m.in. w instrukcji sejmikowej województwa krakowskiego, przyjętej w Proszowicach 2 stycznia 1645 r.:

Księgi, które *sapiunt famosum libellum* szczypiące honor i reputacją tak Ojczyzny jako i prywatnych ludzi wielkich, że znajdują się, aby zniesione były *lege publica* i drukarze ani bibliopole przedawać ani drukować *sub poenae confiscationis* kramów nie ważyli się, *instabunt serio* ichm. panowie posłowie²⁸.

W sformułowanych więc punktach instrukcji sejmikowych dotyczących cenzury drukowanych ksiąg dawano wyraz swemu niezadowoleniu. W żaden sposób nie aprobowano książy obelżywych, jak zapisano – „szczypiących honor tej czy

²⁶ K. Estreicher, *Bibliografia polska*, cz. 3, t. 11, Kraków 1908, s. 375–376. Przywilej z 10 III 1645 wydany przez Władysława IV dla Andrzeja Piotrkowczyka i jego spadkobierców potwierdza wyłączność na lat dwadzieścia dla drukarza na wydawanie m.in. dzieł Jacka Mijakowskiego, zob. *Privilegia Typographica Polonorum*, s. 166, poz. 131. Nadane przez Władysława IV przywileje potwierdził również w 1662 r. Jan Kazimierz Waza, ponawiając je na lat trzydzieści (zob. *ibidem*, s. 198, poz. 156).

²⁷ Jacek (Jacynth) Mijakowski, dominikanin, wykładowca, kaznodzieja trybunalski, wielokrotnie wybierany na przeora w Warszawie, Krakowie, Toruniu. Kaznodzieja wawelski, należał do ścisłych władz prowincji zakonu kaznodziejskiego. Przeciwnik dążeniu klasztorów litewskich zakonu św. Dominika do utworzenia własnej prowincji. Zob. S. Brzozeki, *Mijakowski Jacek (1597?–1647)*, EK, t. 12, Lublin 2008, kol. 964–965.

²⁸ *Sejmik przedsejmowy województwa krakowskiego w Proszowicach 2 stycznia 1645 r.*, ASWK, t. 2: 1621–1648, wyd. A. Przyboś, Kraków 1953, s. 299, pkt 34.

innej rodziny”, poruszających bez zgody króla i senatu istotne sprawy Rzeczypospolitej. Nakładano na drukarzy obowiązek posiadania przywilejów na drukowane przez nich dzieła, zaś przed ukazaniem się ich na rynku wydawniczym nakazywano cenzurę treści ksiąg. Zarówno na sejmach, jak i sejmikach rozpatrywane były kwestie dotyczące restrykcji wobec opornych nie tylko drukarzy, ale i autorów. Odwoływano się również do poczucia wspólnoty stanowej, by wzajemnie się wspierać w zwalczaniu ksiąg paszkwilanckich godzących w honor szlachcica.

Dużo emocji na sejmikach województwa krakowskiego budziła również sprawa pisarza i działacza ariańskiego Jonasza Szlichtynga obwinionego za opublikowanie w 1646 r. w Holandii dzieła *Confessio fidei Christianae*, przetłumaczonego na język polski i noszącego tytuł *Wyznanie wiary*²⁹. Toteż rok później, na sejmiku przedsejmowym województwa krakowskiego w Proszowicach, 11 kwietnia 1647 r., na miesiąc przed zaocznym skazaniem Jonasza Szlichtynga wyrokiem sądu sejmowego na infamię, konfiskatę dóbr i karę śmierci podjęto tę sprawę raz jeszcze. Trzeba wspomnieć, iż Szlichtyng 8 kwietnia 1647 r. z Lusławic k. Zakliczyna³⁰ wystosował list do koła rycerskiego na sejmik proszowicki, opisując całą sprawę i prosząc o pomoc. W instrukcji nie wymieniono tytułu dzieła, pisząc jedynie o wydaniu „pewnych ksiąg konfesyjnej swej”:

Iż panu Szlichtyngowi *ratione* wydania pewnych ksiąg konfesyjnej swej mandat na sejm *in poena infamiae et colli* nadano, przetoż ponieważ on nie miał w niej *intentionem laedendi quenquam*, jako to *affirmat*, ale tylko profesyjej swojej dla swoich opisania, prosić będą ichm. panowie posłowie J.K.M. [et] *apud ordines afficient*, aby *ab hac actione* całe uwolniony był; ostrzegli, oraz i tego aby *in posterum* takowe mandaty z kancelaryjej J.K.M. nie wychodziły³¹.

A zatem obrona Szlichtynga została oparta na stwierdzeniu samego autora *Confessio fidei Christianae*, iż księga była przeznaczona „dla swoich”, co wyraził słowami: „tylko profesyjej swojej dla swoich opisania”, nie mając zamiaru nikogo jej treścią urazić.

Rok wcześniej na posiedzeniu sejmikowym w Proszowicach, 13 września 1646 r., podkreślano, że obwiniony został niesłusznie: „za jm. panem Szlichtyn-

²⁹ *Bibliografia polska*, t. 27, wyd. S. Estreicher, Kraków 1929, s. 209–210.

³⁰ *List Jonasza Szlichtynga, pastora w Luclawicach, na sejmik proszowski z Luclawic 8 kwietnia 1647*, w: *Sejmik przedsejmowy województwa krakowskiego w Proszowicach 2 stycznia 1645 r.*, ASWK, t. 2: 1621–1648, wyd. A. Przyboś, Kraków 1953, s. 328, pkt 125.

³¹ *Ibidem*, s. 334, pkt 30.

giem wniosą gorącą ichm. panowie posłowie instancją, aby od danego sobie niesłusznie mandatu i sądu wolny zostawał³². Sprawa Szlichtynga rozpatrywana była kolejno na sejmikach w 1651, 1652, 1653 i 1654 r. – niestety bezskutecznie. Ostatni raz wstawiano się za Szlichtyngiem na sejmiku przedsejmowym krakowskim w 1654 r. Użyto argumentu samego autora kontrowersyjnego dzieła *Confessio fidei Christianae*, że należał on do stanu szlacheckiego, wskazując, iż wcześniejsi „pisarze socyańscy”, wśród których byli plebejusze i obcokrajowcy, nie zostali ukarani, a ich książki uznane za bluźniercze i szkodliwe nie zostały napiętnowane. Podnosił też Szlichtyng, że jest urodzonym szlachcicem i został skazany na wygnanie, a sprawy dotyczące sumienia, religii rozpatrywane były na forum sądu świeckiego, jakim był sejm, choć nie ma on do tego właściwego uprawnienia³³. Tam, gdzie wchodziły kwestie wyznaniowe w wydawanych drukach, trudno było na sejmikach o jednomyślność i zachowanie spokoju. Szlichtyng jako szlachcic i arianin został potraktowany zdecydowanie surowiej niż Wespazjan Kochowski w 1676 r. po ukazaniu się drukiem w Krakowie w 1674 r. tomu jego poezji *Niepróżnujące próżnowanie ojczystym rytmem na Liryka i epigramata polskie rozdzielone i wydane*³⁴ sumptem Wojciecha Góreckiego, z dedykacją autora dla królewicza Jakuba Sobieskiego. W tym przypadku sprawa dotyczyła zbyt łagodnej oceny dzieła, którego cenzorem był ówczesny rektor Akademii Krakowskiej Szymon Makowski. Przeciwno akademickiemu cenzorowi wystąpili biskupi krakowscy, a sprawa ciągnęła się długo i rozpatrywana była w różnych instancjach sądowych.

Wespazjan Kochowski interweniował u prymasa Olszowskiego, informując też o swoich kłopotach sejmiki w Opatowie i Proszowicach³⁵. I tak w instrukcji danej posłom na sejm z sejmiku przedsejmowego w Proszowicach 10 grudnia 1676 r. zamieszczono punkt dotyczący sprawy Kochowskiego:

więc za przypozwaniem Akademiej Krakowskiej o książkę *Liricorum* do jm. księdza nuncjusza im. pan Wespazjan Kochowski autor tej książki *indemnis et indautis* musi znaczną *honoris iacturam pati, ex solo superfluo delatorum zelo*, tedy to zalecamy ichm. panom posłom naszym, aby serio z jm. księdzem nuncjuszem znieść się raczyli, jako by takie *praeiudiciosa* stanowi szlacheckiemu w sądach jmci,

³² *Sejmik przedsejmowy województwa krakowskiego w Proszowicach 13 września 1646 r.*, ASWK, t. 2: 1621–1648, wyd. A. Przyboś, Kraków 1953, s. 313, [Petitia] pkt 2.

³³ *Filozofia i myśl społeczna w XVII wieku*, cz. 1, wybrał i oprac. Z. Ogonowski, Warszawa 1979, s. 656–673, cyt. za: P. Buchwald-Pelcowa, op. cit., s. 64.

³⁴ K. Estreicher, *Bibliografia polska*, cz. 3, t. 8, Kraków 1903, s. 380–381.

³⁵ P. Buchwald-Pelcowa, op. cit., s. 62–63.

naszego mciwego pana, nie stawały i teraz honor ślachcica do tego R.P. *armis et litteris meritii in integrum restitatur*³⁶.

W tym wypadku rozpatrywano na sejmiku sprawę naruszenia dobrego imienia szlachcica Wespazjana Kochowskiego, a obradujący posłowie postulowali, by roztropnie zapobiegać temu zjawisku na przyszłość. A zatem stało się odmiennie, niż miało to miejsce w przypadku Jonasza Szlichtynga, również stanu szlacheckiego. Sprawa ksiąg i wszelakich druków wydawanych w tym czasie była, jak widać, obecna na sejmikach przedsejmowych, budząc sporo emocji.

Czy zatem bano się treści niektórych spośród ksiąg? Czy były one groźne z punktu widzenia światopoglądu obywatela szlacheckiego, gdyż mogły zakłócić mu „widzenie świata” takim, jakim kreował go Kościół katolicki, czy też większa drażliwość dotyczyła dzieł tzw. świeckich, w których ten czy inny autor usiłował wyrazić swe krytyczne zdanie na temat panującego i sprawowanej przezeń władzy? A może często prześmiewczy i ironiczny charakter niektórych druków uznanych za paszkwilanckie czynił więcej szkód na honorze szlachty niedopuszczającej do krytyki swego stanu i rodziny, z której się wywodziła? Jedno jest tu wszak pewne – książka stawała się poprzez treści, które ze sobą niosła, niebezpiecznym narzędziem, z którym podjęto walkę, w ostatecznym rozrachunku przegrywając. Im bardziej bowiem starano się wycofać z obiegu określone dzieła, tym większą cieszyły się poczytnością mimo kar nakładanych na opornych drukarzy i ciekawych treści czytelników.

Bibliografia

Źródła drukowane

- Akta grodzkie XX – Akta grodzkie i ziemskie. Z Archiwum tzw. bernardyńskiego we Lwowie*, t. 20: *Lauda sejmikowe*, t. 1: *Lauda wiszeńskie 1572–1648*, oprac. A. Prochaska, Lwów 1909.
Archiwum Jana Zamoyskiego, t. 4: 1585–1588, wyd. K. Lepszy, Kraków 1948.
Bibliografia polska, t. 27, wyd. S. Estreicher, Kraków 1929.
Działyński T., *Źródłopisma do dziejów unii*, t. 2, Poznań 1856.
Estreicher K., *Bibliografia polska*, cz. 3, t. 7, Kraków 1901.
Estreicher K., *Bibliografia polska*, cz. 3, t. 8, Kraków 1903.
Estreicher K., *Bibliografia polska*, cz. 3, t. 9, Kraków 1905.
Estreicher K., *Bibliografia polska*, cz. 3, t. 11, Kraków 1908.

³⁶ *Sejmik przedsejmowy województwa krakowskiego w Proszowicach 10 grudnia 1676 r.*, ASKW, t. 4: 1674–1680, wyd. A. Przyboś, Kraków 1963, s. 70–71.

- Estreicher K., *Bibliografia polska*, t. 26, Kraków 1915.
- Kronika Polska Marcina Kromera biskupa warmińskiego ksiąg XXX, dotąd w trzech językach, a mianowicie łacińskim, polskim i niemieckim* wydana, na język polski z łacińskiego przełożona przez Marcina z Błażowa Błażowskiego i wydana drukarni M. Loba, 1611, Sanok 1868.
- List Jonasza Szlichtynga, pastora w Luclawicach, na sejmik proszowski z Luclawic 8 kwietnia 1647*, w: *Sejmik przedsejmowy województwa krakowskiego w Proszowicach 2 stycznia 1645 r.*, ASWK, t. 2: 1621–1648, wyd. A. Przyboś, Kraków 1953, s. 328, pkt 125.
- Privilegia Typographica Polonorum. Polskie przywileje drukarskie 1493–1793*, wyd. M. Juda, Lublin 2010.
- Sejmik przedsejmowy województwa krakowskiego w Proszowicach 2 stycznia 1645 r.*, ASWK, t. 2: 1621–1648, wyd. A. Przyboś, Kraków 1953.
- Sejmik przedsejmowy województwa krakowskiego w Proszowicach 13 września 1646 r.*, ASWK, t. 2: 1621–1648, wyd. A. Przyboś, Kraków 1953.
- Sejmik przedsejmowy województwa krakowskiego w Proszowicach 10 grudnia 1676 r.*, ASWK, t. 4: 1674–1680, wyd. A. Przyboś, Kraków 1963.

Opracowania

- Barycz H., *Szlakami dziejopisarstwa staropolskiego*, Wrocław 1981.
- Bodniak S., *Diariusz sejmu walnego warszawskiego z roku 1556/7*, Kórnik 1939.
- Brzozecki S., *Mijakowski Jacek (1597?–1647)*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 12, Lublin 2008, kol. 964–965.
- Buchwald-Pelcowa P., *Cenzura w dawnej Polsce. Między prasą drukarską a stosem*, Warszawa 1997.
- Bujak F., *Materiały do historii miasta Biecza*, Kraków 1914.
- Dużyk J., *Z dziejów cenzury w Krakowie w wiekach XV–XVII*, „Rocznik Biblioteki PAN w Krakowie” 2, 1956, s. 375–411.
- Filozofia i myśl społeczna w XVIII wieku*, wybrał i oprac. Z. Ogonowski, Warszawa 1979.
- Łoziński W., *Spór drukarza z księgarzem w roku 1616*, KH 1889, s. 703–708.
- Misiurek J., *Kromer Marcin (ok. 1512–1589), historyk, polemista, biskup warmiński*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 9, Lublin 2002, kol. 1305–1306.
- Opalek M., *Bibliopole lwowscy*, Lwów 1928.
- Ozorowski E., *Mijakowski Jacek Marcin (1608–1647)*, w: *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 3, red. H.E. Wyczawski, Warszawa 1982, s. 110–111.
- Ptaśnik J., *Księgarze różnowiercy w Krakowie w XVI wieku*, „Reformacja w Polsce” 1, 1921, s. 43–50.
- Tadeusiewicz H., *Politianus (Policus) Jan (daty życia bliżej nie znane)*, w: *Słownik pracowników książki polskiej*, red. I. Treichel, Warszawa–Łódź 1972, s. 694.
- Walewski C., *Marcin Kromer*, Warszawa 1874.
- Wisner H., *Najjaśniejsza Rzeczpospolita. Szkice z dziejów Polski szlacheckiej XVI–XVII wieku*, Warszawa 1978.
- Wyczawski H.E., *Marcin Kromer (ok. 1512–1589)*, w: *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 2, red. H.E. Wyczawski, Warszawa 1982, s. 429–436.

Abstract

“Writings of all kinds are to be carefully given to print”. The issue of book censorship undertaken at land sejmiks in the 16th and 17th centuries. Outline of the problem

Keywords: land sejmiks, deputies’ instructions, printing privileges, printing houses, book censorship

The issue of censorship of books, as well as any other writings, was already submitted to the deliberations of sejmiks and land sejmiks in the 16th century, and initially largely concerned the evaluation of historical works then appearing in print. In the centuries that followed, matters related to books, especially their content, were addressed at sejm and sejmiks in the parliamentary instructions passed there. This included the permission granted to printers (privileges) or lack thereof for the publication of certain titles, as well as the authors of works. Adopted sejm (sejmik) instructions for deputies, as well as entries in sejm diaries, did not have the force of law. It is worth noting that the sejm instructions passed at the time, concerning, among other things, the censorship of books, indicated the already growing state of national and social consciousness. It was also manifested in the incessant demands of the nobility expressed at sejmiks regarding the printing of books in Polish, and one of the earliest resolutions on this issue was the demands presented by the nobility of Greater Poland in 1534 at the sejmik in Środa.

Translated by Stefan Kubiak